

Sygnatura akt VI Ka 454/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **21 czerwca 2016** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Marcin Schoenborn

Protokolant Aleksandra Studniarz

przy udziale Dariusza Piaseckiego Prokuratora Prokuratury Rejonowej w R.

po rozpoznaniu w dniu 21 czerwca 2016 r.

sprawy **1. M. J. syna M. i D.,**

ur. (...) w S.

oskarżonego z art. 158§1 kk w zw. z art. 64§1 kk, art. 190§1 kk, art. 226§1 kk w zw. z art. 231a kk przy zast. art. 64§1 kk

2. S. S. (1) syna G. i M.,

ur. (...) w M.

oskarżonego art. 158§1 kk, art. 222§1 kk w zw. z art. 231a kk i art. 191§1 kk przy zast. art. 11§2 kk

3. D. F. syna P. i B.,

ur. (...) w R.

oskarżonego z art. 158§1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej

z dnia 30 grudnia 2015 r. sygnatura akt II K 340/14

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk, art. 636 § 1 i 2 kpk, art. 624 § 1 kpk

- zmienia zaskarżony wyrok w pkt 12 w ten sposób, że wysokość opłaty wymierzonej oskarżonemu D. F. ustala na kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych;
- w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
- zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata R. G. kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmującą kwotę 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony z urzędu oskarżonego S. S. (1) w postępowaniu odwoławczym;
- zasądza od oskarżonych M. J. i D. F. na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w przypadających na nich częściach, tj. od oskarżonego M. J. kwotę 10 (dziesięć) złotych, a od oskarżonego D. F. kwotę 5 (pięć) złotych oraz wymierza opłaty za II instancję;

- oskarżonemu M. J. w kwocie 180 (sto osiemdziesiąt) złotych,
- oskarżonemu D. F. w kwocie 120 (sto dwadzieścia) złotych;

5. zwalnia oskarżonego S. S. (1) od zapłaty kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, wydatkami w przypadającej na niego części obciążając Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 454/16

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 21 czerwca 2016 r. sporządzone w odniesieniu do M. J. i D. F. stosownie do art. 423 § 1a kpk w zw. z art. 458 kpk na wniosek obrońców tychże oskarżonych

Prokuratora Rejonowa w Rudzie Śląskiej skierowała do Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej akt oskarżenia przeciwko M. J., S. S. (1) i D. F..

Cała trójka mężczyzn została oskarżona o to, że:

I. w dniu 9 marca 2014 r. w R. przy ul. (...), przed lokalem (...), działając wspólnie i w porozumieniu wzięli udział w pobiciu D. S. poprzez zadawanie ciosów pięściami po głowie i w okolice pasa z lewej strony, co naraziło w/w pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 157 § 1 kk, przy czym czynu tego dopuścili się publicznie i bez powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego, przy czym M. J. czynu tego dopuścił się w okresie 5 lat od odbycia kary 10 miesięcy pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, tj. za czyn z art. 224 § 2 kk popełniony z użyciem przemocy, orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej z dnia 12 listopada 2006 roku, sygn. VI K 741/06, którą odbywał w ramach kary łącznej 1 roku pozbawienia wolności orzeczonej w/w wyrokiem w okresie od 6 maja 2009 roku do 13 stycznia 2010 roku, tj. o przestępstwo z art. 158 § 1 kk wobec S. S. (1) i D. F. oraz o przestępstwo z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk wobec M. J.,

Nadto M. J. został oskarżony o to, że:

II. w dniu 9 marca 2014 roku w R. przy ul. (...), na terenie lokalu (...), kierował wobec K. S. groźby naruszenia czynności narządów ciała w/w pokrzywdzonego, wzbudzając u niego uzasadnioną obawę spełnienia powyższych gróźb, tj. o przestępstwo z art. 190 § 1 kk,

III. w dniu 9 marca 2014 roku w R. przy ul. (...), na terenie lokalu (...), znieważył funkcjonariusza Policji mł. asp. K. S. w związku z wykonywanym przez niego zawodem funkcjonariusza Policji, przy czym czynu tego dopuścił się w okresie 5 lat od odbycia kary 10 miesięcy pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, tj. za czyn z art. 224 § 2 kk oraz kary 6 miesięcy pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, tj. za czyn z art. 226 § 1 kk orzeczonych wyrokiem Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej z dnia 12 listopada 2006 roku, sygn. VI K 741/06, które odbywał w ramach kary łącznej 1 roku pozbawienia wolności orzeczone w/w wyrokiem w okresie od 6 maja 2009 roku do 13 stycznia 2010 roku, tj. o przestępstwo z art. 226 § 1 kk w zw. z art. 231a kk przy zast. art. 64 § 1 kk.

Z kolei S. S. (1) został ponadto oskarżony o to, że:

IV. w dniu 9 marca 2014 roku w R. przy ul. (...), na terenie lokalu (...), naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza Policji mł. asp. K. S. w związku z wykonywanym przez niego zawodem funkcjonariusza Policji, w celu zmuszenia wymienionego do opuszczenia lokalu, tj. o przestępstwo z art. 222 § 1 kk w zw. z art. 231a kk i art. 191 § 1 kk przy zast. art. 11 § 2 kk,

V. w dniu 9 marca 2014 roku w R. przy ul. (...), przed lokalem (...), kierował wobec I. P. (1) groźbę popełnienia przestępstwa na szkodę osoby najbliższej – matki K. P. poprzez spalenie dyskoteki (...), będącej własnością w/w, wzbudzając u niego uzasadnioną obawę spełnienia powyższych gróźb, tj. o przestępstwo z art. 190 § 1 kk

Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej wyrokiem z dnia 30 grudnia 2015 r. sygn. akt II K 340/14 orzekł, że:

- uznaje oskarżonych M. J., S. S. (1) i D. F. za winnych popełnienia czynu opisanego wyżej w pkt. I, z tym, że przyjmuje, iż oskarżony M. J. czynu dopuścił się będąc uprzednio skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej z 12 grudnia 2006 r., sygn. VI K 741/06 za przestępstwo z art. 224 § 2 kk na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał w ramach kary łącznej w okresie od 6 maja 2009 r. do 18 stycznia 2010 r., tj. przestępstwa z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 57a § 1 kk i art. 64 § 1 kk względem oskarżonego M. J. i przestępstwa z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 57a § 1 kk względem oskarżonych S. S. (1) i D. F. i za to:
 - a) na mocy art. 158 § 1 kk w zw. z art. 57a § 1 kk w brzmieniu obowiązującym w czasie popełnienia przestępstwa skazuje oskarżonego M. J. na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności,
 - b) na mocy art. 158 § 1 kk w zw. z art. 57a § 1 kk skazuje oskarżonych S. S. (1) i D. F. na kary po 6 miesięcy pozbawienia wolności;
- uznaje oskarżonego M. J. za winnego popełnienia czynu opisanego wyżej w pkt. II, z tym, że przyjmuje, iż czynu dopuścił się publicznie i bez powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego, będąc uprzednio skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej z 12 grudnia 2006 r., sygn. VI K 741/06 za przestępstwo z art. 224 § 2 kk na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał w ramach kary łącznej w okresie od 6 maja 2009 r. do 18 stycznia 2010 r., tj. przestępstwa z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 57a § 1 kk i art. 64 § 1 kk i za to na mocy art. 190 § 1 kk w zw. z art. 57a § 1 kk w brzmieniu obowiązującym w czasie popełnienia przestępstwa skazuje go na karę 4 miesięcy pozbawienia wolności;
- uznaje oskarżonego M. J. za winnego popełnienia czynu opisanego wyżej w pkt. III, z tym, że przyjmuje, iż czynu dopuścił się publicznie i bez powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego, będąc uprzednio skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej z 12 grudnia 2006 r., sygn. VI K 741/06, za przestępstwo z art. 224 § 2 kk na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał w ramach kary łącznej w okresie od 6 maja 2009 r. do 18 stycznia 2010 r., tj. przestępstwa z art. 226 § 1 kk i art. 231a kk w zw. z art. 57a § 1 kk i art. 64 § 1 kk i za to na mocy art. 226 § 1 kk w zw. z art. 57a § 1 kk w brzmieniu obowiązującym w czasie popełnienia przestępstwa skazuje go na karę 4 miesięcy pozbawienia wolności;
- na mocy art. 85 kk i art. 86 § 1 kk łączy kary pozbawienia wolności orzeczone w pkt. 1-3 wobec oskarżonego M. J. i wymierza mu karę łączną roku pozbawienia wolności;
- uznaje oskarżonego S. S. (1) za winnego tego, że w dniu 9 marca 2014 r., w R. przy ul. (...), na terenie lokalu (...), popychając ramieniem w ramię naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza Policji mł. asp. K. S. w związku z wykonywanym przez niego zawodem funkcjonariusza Policji, w celu zmuszenia wymienionego do opuszczenia lokalu, z tym, że przyjmuje, iż czynu dopuścił się publicznie i bez powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego, tj. przestępstwa z art. 222 § 1 kk w zw. z art. 231a kk i art. 191 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i art. 57a § 1 kk i za to na mocy art. 222 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk i art. 57a § 1 kk skazuje go na karę 4 miesięcy pozbawienia wolności;
- uznaje oskarżonego S. S. (1) za winnego popełnienia czynu opisanego wyżej w pkt. V, z tym, że przyjmuje, iż czynu dopuścił się publicznie i bez powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego, tj. przestępstwa z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 57a § 1 kk i za to na mocy art. 190 § 1 kk w zw. z art. 57a § 1 kk skazuje go na karę 3 miesięcy pozbawienia wolności;
- na mocy art. 85 § 1 kk i art. 86 § 1 kk łączy kary pozbawienia wolności orzeczone w pkt. 1, 5 i 6 wobec oskarżonego S. S. (1) i wymierza mu karę łączną 8 miesięcy pozbawienia wolności;
- na mocy art. 63 § 1 k.k. zalicza:

- a) oskarżonemu M. J. na poczet kary łącznej orzeczonej w pkt. 4 pozbawienie wolności w sprawie od 17 marca 2014 r. do 18 marca 2014 r.,
- b) oskarżonemu S. S. (1) na poczet kary łącznej orzeczonej w pkt. 7 pozbawienie wolności w sprawie od 24 kwietnia 2014 r. do 25 kwietnia 2014 r.,
- c) oskarżonemu D. F. na poczet kary pozbawienia wolności orzeczonej w pkt. 1 pozbawienie wolności w sprawie w dniu 17 marca 2014 r.;
- na mocy art. 46 § 1 kk zobowiązuje:
 - a) oskarżonych M. J., S. S. (1) i D. F. do zadośćuczynienia pokrzywdzonemu D. S. za doznaną krzywdę poprzez zapłatę na jego rzecz solidarnie kwoty 1 000 złotych,
 - b) oskarżonych M. J. i S. S. (1) do zadośćuczynienia pokrzywdzonemu K. S. za doznaną krzywdę poprzez zapłatę na jego rzecz kwot po 400 złotych;
- na mocy art. 29 ust. 1 ustawy z 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze przyznaje od Skarbu Państwa na rzecz adw. R. G. 588 złotych + 135,24 tytułem VAT, łącznie 723,24 złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu S. S. (1) z urzędu;
- na mocy art. 624 § 1 kpk zwalnia oskarżonego S. S. (1) w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych;
- na mocy art. 627 kpk i art. 624 § 1 kpk i art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądza na rzecz Skarbu Państwa tytułem kosztów sądowych:
 - a) od oskarżonego M. J. opłatę w wysokości 180 złotych i wydatki w wysokości 63,33 złotych,
 - b) od oskarżonego D. F. opłatę w wysokości 180 złotych i wydatki w wysokości 293,33 złotych, zwalniając go od zapłaty kosztów związanych z udziałem w sprawie obrońcy z urzędu.

Powyższy wyrok został zaskarżony, w całości przez obrońcę oskarżonego M. J. oraz w części dotyczącej orzeczenia o karze przez obrońców oskarżonych S. S. (1) i D. F..

Obrońca M. J. zarzucił orzeczeniu:

1. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a to:
 - przepisu art. 2 § 2 kpk poprzez rozstrzygnięcie sprawy w oparciu o błędnie poczynione ustalenia faktyczne,
 - przepisu art. 4 kpk poprzez uwzględnienie wyłącznie okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonego, a uwzględnienie okoliczności przemawiających na jego niekorzyść,
 - przepisu art. 5 § 2 kpk poprzez rozstrzygnięcie wątpliwości na niekorzyść oskarżonego,
 - przepisu art. 7 kpk poprzez dokonanie oceny części dowodów bez uwzględnienia zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego,
2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia, który mógł mieć wpływ na jego treść, poprzez przyjęcie, że oskarżony w dniu 9 marca 2014 r. na terenie lokalu (...) znieważył funkcjonariusza Policji mł. asp. K. S., a także kierował wobec niego groźby naruszenia czynności narządów ciała, wzbudzając u niego uzasadnioną obawę spełnienia powyższych gróźb, ponadto poprzez przyjęcie, iż w dniu 9 marca 2014 r. przed lokalem (...) oskarżony wspólnie i w porozumieniu z innymi oskarżonymi wziął udział w pobiciu D. S., w sytuacji gdy materiał

zebrany w sprawie, a w szczególności rozbieżne i niekonsekwentne zeznania kluczowych świadków nie dają podstaw do takiego przyjęcia.

Z powołaniem się na te zarzuty wniósł zaś o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów, względnie jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Rudzie Śląskiej.

Z kolei obrońca D. F. zarzucając orzeczeniu rażącą niewspółmierność orzeczonej kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia w stosunku do roli oskarżonego w zdarzeniu oraz możliwości osiągnięcia celów kary poprzez zastosowanie kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie wobec oskarżonego D. F. kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

O warunkowe zawieszenie wykonania na 5 letni okres próby wymierzonej oskarżonemu S. S. (1) kary łącznej 8 miesięcy pozbawienia wolności wnioskował również obrońca tego oskarżonego podnosząc zarzut wskazujący na zaistnienie uchybienia z art. 438 pkt 4 kpk.

Sąd Okręgowy w Gliwicach zważył, co następuje.

Z wywiedzionych środków odwoławczych na korzyść oskarżonych J. i F., jedynie apelacja obrońcy tego ostatniego doprowadziła do nieznacznej korekty zaskarżonego wyroku sprowadzającej się do poprawienia błędnie wymierzonej przez Sąd I instancji opłaty od orzeczonej kary 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd Rejonowy jej wysokość ustalił na kwotę 180 złotych odpowiadającą zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych opłacie należnej od kary pozbawienia wolności orzeczonej w wysokości powyżej 6 miesięcy, a nie przekraczającej 1 roku. Opłata od kary do 6 miesięcy pozbawienia wolności, a więc i kary tego rodzaju w takim rozmiarze wymierzonej wynosi w myśl art. 2 ust. 1 pkt 2 przywołanej ustawy 120 złotych. Z obrazą tych przepisów, która miała wpływ na treść rozstrzygnięcia o kosztach, Sąd Rejonowy nieprawidłowo ustalił więc wysokość opłaty należnej od oskarżonego F.. Przepis art. 16 ust. 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych upoważniał natomiast Sąd odwoławczy do prawidłowego określenia jej wysokości na poziomie 120 złotych.

Nie było natomiast podstaw do dalej idącej ingerencji w treść zaskarżonego wyroku, w szczególności do jego zmiany poprzez uniewinnienie oskarżonego J. od popełnienia zarzucanych mu czynów, jak i warunkowe zawieszenie wykonania wymierzonej oskarżonemu F. kary pozbawienia wolności.

Wbrew wywodom obrońcy M. J. Sąd merytoryczny cały kompletnie zgromadzony materiał dowodowy poddał rzetelnej ocenie, wyprowadzając z niego w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia o odpowiedzialności karnej również tego oskarżonego jak najbardziej trafne wnioski końcowe. Tok rozumowania i sposób wnioskowania Sądu Rejonowego przedstawiony w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku jest prawidłowy pod względem logicznym i zgodny ze wskazaniami wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Sąd odwoławczy nie doszukał się najmniejszych podstaw do odmiennej od dokonanej przez Sąd I instancji oceny dowodów, ani też do zakwestionowania trafności jego istotnych dla rozstrzygnięcia ustaleń faktycznych.

Tymczasem zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest słuszny tylko wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania, nie może on natomiast sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, koniecznym jest zaś wykazanie, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego (por. wyrok SN z 23 marca 1974 r., II KR 355/74, OSNPG 1975/9/84). Pamiętać też trzeba, że przekonanie sądu o wiarygodności lub niewiarygodności określonych dowodów pozostaje pod ochroną zasady wyrażonej w art. 7 kpk wtedy, kiedy spełnione są warunki ujawnienia całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 kpk), rozważenia wszystkich okoliczności zgodnie z zasadą określoną w art. 4 kpk oraz wyczerpującego i logicznego z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego uzasadnienia przekonania sądu (art. 424 § 1 pkt 1 kpk)(por. postanowienie SN z

14 grudnia 2006 r., III K 415/06, OSNwSK 2006/1/2452). Poza tym to przepis art. 410 kpk, a nie art. 4 kpk, określa podstawę dowodową wyroku. Sąd rozstrzyga w sprawie, przyjmując za podstawę swej decyzji całokształt okoliczności, ale tylko tych, które zostały ujawnione w toku rozprawy głównej, nawet jeżeli nie będą one stanowiły podstawy ustaleń faktycznych. Ujawnienie okoliczności następuje zaś w drodze przeprowadzenia dowodów. Całokształt okoliczności jako podstawa wyroku oznacza więc, że orzekający sąd rozstrzygając w sprawie rozważyć musi wszystkie okoliczności, jakie zostały ujawnione, zgodnie z prawem procesowym, w toku rozprawy (art. 4 kpk), ocenić je zgodnie z wymogami określonymi w art. 7 kpk i art. 5 kpk, a następnie dokonać ustaleń dotyczących okoliczności istotnych w sprawie, wynikających z dowodów uznanych przez siebie za wiarygodne (por. wyrok SN z 26 sierpnia 1998 r., IV KKN 324/98, Prok.i Pr.-wkl. 1999/1/13). Art. 410 kpk nakazujący uwzględnienie całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie, nie może być zatem rozumiany w ten sposób, że każdy z przeprowadzonych dowodów ma stanowić podstawę ustaleń sądu. Byłoby to oczywiście niemożliwe, gdy z różnych dowodów wynikają wzajemnie sprzeczne okoliczności. Nie można więc zarzutu opierać na tym, iż pewne dowody nie stanowiły podstawy ustaleń, jeżeli sąd rozważył je i ocenił ich znaczenie w sposób określony w art. 7 kpk (por. wyrok SA w Krakowie z 6 marca 2014 r., II AKa 279/13, KZS 2014/4/49). Nie jest też tak, że poczynienie niekorzystnych dla oskarżonego ustaleń, w następstwie dokonania wszechstronnej i wnikliwej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, która doprowadziła do wniosku, iż w części nieprzystającej do relacji obciążających go dowodów nie polegały na prawdzie i jako takie na wiarę nie zasługiwały, oznaczać ma, iż Sąd I instancji uchybił regule wyrażonej w art. 5 § 2 kpk. O złamaniu dyrektywy zawartej w art. 5 § 2 kpk nie można mówić bowiem w sytuacji, w której sąd dokonując oceny przeciwstawnych wersji dowodowych, wybiera jedną z nich, należycie, stosownie do wymogów art. 7 kpk i art. 410 kpk, ten to wybór uzasadniając. W wypadku gdy istotne dla sprawy ustalenie faktyczne może być poczynione w sposób pewny (tj. bez wypełniania rozumowania niekorzystnymi dla oskarżonego domniemaniami), a zależne jest ono od dania wiary lub odmówienia wiary tej czy innej grupie dowodów (np. zeznaniom świadków, w opozycji do wyjaśnień oskarżonego lub vice versa), Sąd nie może uchylić się od oceny przeprowadzonych dowodów, odwołując się do zasady in dubio pro reo. Sięganie po § 2 art. 5 kpk nie może bowiem stanowić wyrazu bezradności decyzyjnej sądu w sytuacji, w której winien on zdecydować się na danie wiary temu lub innemu dowodowi, przy jednoczesnym odmówieniu wiary innemu dowodowi, jeśli tylko obdarzenie zaufaniem jednego z dowodów (grupy dowodów) prowadzi do stanowczych wniosków co do przebiegu wydarzeń istotnych z punktu widzenia odpowiedzialności karnej oskarżonego (por. wyrok SN z 6 lutego 2008 r., IV KK 404/07, Biul.PK 2008/5/10). O naruszeniu art. 5 § 2 kpk można by mówić dopiero wtedy, gdyby sąd orzekający powziął wątpliwości, co do treści ustaleń faktycznych i mimo braku możliwości dowodowych prowadzących do ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, bądź wówczas, gdyby takie wątpliwości powinien był powziąć (por. postanowienie SN z 29 maja 2008 r., V KK 99/08, LEX nr 435313). O niczym takim w okolicznościach sprawy nie może być zaś mowy.

Analizując przebieg postępowania, zapadły wyrok oraz odpowiadające aktualnemu brzmieniu art. 424 kpk zwięzłe pisemne motywy zaskarżonego orzeczenia nie sposób się też dopatrzeć naruszenia art. 7 kpk, które miałyby doprowadzić do błędnych ustaleń faktycznych czyniących oskarżonego J. niesłusznie odpowiedzialnym za przypisane przestępstwa. Również apelujący obrońca tego oskarżonego nie wskazał dających się zaakceptować racji świadczących o przekroczeniu przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów, w szczególności poprzez wnioskowanie nielogiczne, sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego i wskazaniem wiedzy. Analiza apelacji w konfrontacji z wywodami zaprezentowanymi w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku wskazuje wręcz, iż argumentacja przywołana przez skarżącego na uzasadnienie podniesionych zarzutów, ogranicza się w istocie do polemiki ze stanowczymi ustaleniami Sądu I instancji.

Naruszenia art. 7 kpk nie sposób przecież doszukiwać się w tym tylko, iż wersje wypadków w wyjaśnieniach oskarżonych oraz zeznaniach obciążających ich świadków nie przystają do siebie.

O niewiarygodności określonego dowodu nie mogą też świadczyć wątpliwości, jakie względem niego zgłasza strona i to z powołaniem się na okoliczności, których Sąd Rejonowy nie ocenił jako zgodnych z rzeczywistością.

Za nieprawdziwe uznał bowiem Sąd I instancji twierdzenie, że pokrzywdzony S. w krytycznym czasie i miejscu był pod wpływem alkoholu, który miał spożywać przebywając w dyskotecie (...). Nie tylko, że zaprzeczył temu sam

zainteresowany, ale również jego zapewnienie o tym, że nie pił wówczas alkoholu znajdowało potwierdzenie w zeznaniach barmanki I. P. (2) (k. 316v). Przeciwnie zeznawał R. K. i to dopiero w postępowaniu sądowym, a także wyjaśniał mający być mocno nietrzeźwym w krytycznym czasie oskarżony S.. Zeznania tego pierwszego z rozprawy, podobnie jak wyjaśnienia przywołanego oskarżonego, uznane zostały jednak generalnie za niewiarygodne, a rzeczowe powody takiej ich oceny wskazane przez Sąd Rejonowy musiały przekonywać jako zgodne z zasadami logiki oraz wskazaniami doświadczenia życiowego. Nie podobna bowiem uwierzyć świadkowi, gdy nedorzecznie tłumaczył się ze zmiany zeznań, jego twierdzeniom zaprzeczył przesłuchujący go w dochodzeniu W. P., a jednocześnie ujawniły się okoliczności, z których wynikało, że przynajmniej w interesie M. J. i uchronienia go przed odpowiedzialnością karną miały być podejmowane pewne próby oddziaływania na wynik postępowania dowodowego przed sądem, na co konkretnie naprowadzały zeznania D. S. wspominającego przecież o nawiązaniem z nim kontakcie przez w/w oskarżonego, potwierdzone treścią sms-ów odczytanych z pamięci okazanego telefonu komórkowego (k. 471v). Należy w końcu też zauważyć, że w relacji R. K. z rozprawy pojawiły się stwierdzenia, które ujawniały, że mógł mieć motyw, by z niekorzyścią dla byłego pracodawcy oraz współpracowników z okresu zatrudnienia w dyskoteci (...), nawet bez potrzeby przekonywania go do tego jakkolwiek korzyścią lub jej obietnicą, fałszywie przedstawiać okoliczności związane z wydarzeniami, jakie rozegrały się w nocy 9 marca 2014 r.. Generalnie można powiedzieć, że wynikało z nich, iż nie pałał do nich sympatią, a krótko po tamtych wydarzeniach zrezygnował z pracy w dyskoteci (...) (k. 340). Z zeznań świadka P. przeczącym supozycjom R. K. nie wynikało z kolei, by cokolwiek przeciwko oskarżonym uzgadniał z K. S., a także by formułował względem podwładnego jakiegokolwiek oczekiwania odnośnie zeznań, jakie ten miał złożyć w sprawie na Policji. Jeśli do tego uwzględnić zmianę zeznań i brak sensownego wytłumaczenia się ze złożenia w dochodzeniu istotnie innej relacji na okoliczności związane ze sprawą, rzeczywiście trudno nie mieć przekonania odnośnie trafności zaprezentowanej przez Sąd Rejonowy oceny zeznań świadka K.. Bynajmniej zaś zeznania Z. B. nie potwierdzały spożywania alkoholu przez pokrzywdzonego S.. Zeznał on jedynie tyle, że widział w jego ręku szklankę do drinków (k. 317). Tymczasem świadek S. przyznawał, iż w czasie pobytu w dyskoteci spożywał napoje bezalkoholowe. Niczym dziwnym jest, że w takich miejscach, jak dyskoteka, spożywa się je właśnie w takich szklankach. Zawartość szklanki trzymanej w dłoni przez K. S. nie była zaś znana Z. B., który jakkolwiek w ogólnym zarysie odtworzył przebieg inkryminowanych wydarzeń zgodnie z tym, co wynikało z zeznań pokrzywdzonych, nie mniej w szczegółach istotnie nie o wszystkim opowiedział, tak jak to zostało ostatecznie ustalone przez Sąd Rejonowy. Pamiętać jednak trzeba, iż świadek po raz pierwszy przesłuchiwany był dopiero 11 lutego 2015 r., a więc niemal po roku czasu od wydarzeń, które miał zrelacjonować. Nie krył się przy tym, że w krytycznym czasie znajdował się pod wpływem alkoholu. Miał być on też wówczas jednym z klientów dyskoteki, który okazał się być, pomimo obecności żony, nawet bardziej zainteresowany potencjalną rozróbą, niż zabawą. O dziwo znaleźć miał się również w orbicie „zamieszania”, jakie rozegrało się przed lokalem, kiedy to i jemu miało się nieco oberwać. Jak wynika z jego zeznań kompletnie nie kojarzył godziny, kiedy się wszystko rozgrywało, wspominał o godz. 23:00, choć jednocześnie twierdził, iż w lokalu pojawił się w pełni trzeźwym i wypił tylko trzy piwa (k. 317). Zrozumieliśmy więc musi, dlaczego dla Sądu Rejonowego zeznania Z. B., jakkolwiek co do zasady wiarygodne, nie mogły w szczegółach rozstrzygać o przebiegu zdarzeń, a tym samym dlaczego pewne różnice, jakie występowały pomiędzy jego relacją, a wypowiedziami innych świadków, w tym K. S., nie mogły podważać wiarygodność dowodów obciążających wprost i jednoznacznie oskarżonych, w tym M. J..

Poza tym nie jest dostrzeganym przez obrońcę M. J., że świadek S. nigdy nie twierdził, iż w czasie bytności nocą z 8 na 9 marca 2014 r. w dyskoteci (...) pełnił obowiązki służbowe funkcjonariusza Policji. Od samego początku wskazywał, iż swoją tam bytność i kontakty z ewentualnymi rozmówcami chciał jedynie wykorzystać w służbie, w której na co dzień zajmował się operacyjnym rozpracowaniem grup kibiców piłkarskich.

Tym samym świadek S. nie miał niczego do ukrycia z faktu swej obecności na dyskoteci (...).

Nie jest też niczym dziwnym, że po opuszczeniu dyskoteki nie widział pobicia ochroniarza, a o fakcie tym dowiedzieć się miał dopiero w późniejszym czasie. Wskazywał przecież, że zza krzaków, za którymi się schronił przed ewentualnymi napastnikami szykującymi się na niego, dostrzegł jedynie zamieszanie przed dyskoteką. Zapis z monitoringu potwierdził, iż zgromadziła się tam liczna grupa osób, a ciosy, które miały być zadawane naprzemiennie ochroniarzowi

przez trzy różne osoby, niekoniecznie musiały być dostrzegalnymi z pewnej odległości. W całej swej dynamice zdarzenie przed dyskoteką rzeczywiście mogło być postrzegane przez świadka S. ogólnie jako zamieszanie.

Logicznie wytłumaczył się on też z rezygnacji udania się na komisariat Policji. Dostrzegł bowiem nadjeżdżający radiowóz mniej więcej w czasie, w którym trzy osoby miały się pospieszyć oddalić spod dyskoteki taksówką.

W nakreślonym kontekście nie mogło więc jeszcze o niczym świadczyć to, że świadek S. dopiero po trzech dniach zgłosił wydarzenie z dyskoteki swym przełożonym zawiadamiając o przestępstwach popełnionych m.in. na jego szkodę, tym bardziej, że naprowadzone przez niego okoliczności znajdowały bardziej lub mniej dokładne potwierdzenie w szeregu innych dowodach, w tym zeznaniach D. S., I. P. (1) i Z. B. oraz pierwotnych zeznaniach R. K., z których wyłaniał się obraz M. J. i S. S. (1) jako osób szukających spięcia z przebywającym na dyskotecce policjantem, prowokujących go w różny sposób, co w odpowiednim czasie dostrzeżone przez ochronę lokalu pozwoliło ewakuować zagrożonego, natomiast nie ustrzegło jednego z ochroniarzy przed agresją napastników, w gronie których znalazł się również towarzyszący krytycznej nocy współoskarżonym D. F..

Wątpliwości co do prawdomówności K. S. nie mógł również zrodzić fakt niezabezpieczenia monitoringu z wnętrza dyskoteki. Po pierwsze nie dokumentowałby on żadnych wypowiedzi, które bezsprzecznie miały padać z ust oskarżonych J. i S. względem pokrzywdzonego S.. Co najwyżej utrwałaby on pchnięcie go ramieniem przez oskarżonego S., ale ta konkretnie okoliczność nie była kwestionowana w żadnej z apelacji. Zabezpieczający monitoring T. B. zeznał natomiast, iż przyczyną tego stanu rzeczy mogła być równie dobrze okoliczność natury obiektywnej wynikająca z jakości nagrania, które przeglądał (k. 494). Nie można zatem zakładać, iż brak owego zapisu miał na celu ukrycie rzeczywistego przebiegu wydarzeń.

Natomiast tenże zapis monitoringu, który obrazował „zamieszanie” przed lokalem, w zestawieniu z zeznaniami pokrzywdzonego S., niewątpliwie z czasem precyzyjniejszymi dlatego, że miał możliwość przypomnieć sobie, jak wypadki przebiegały na podstawie odtworzonego mu nagrania, wspartymi również wypowiedziami I. P. (3) oraz pierwotną relacją R. K., nie mógł pozostawiać wątpliwości, iż to konkretnie oskarżeni, w tym M. J., poprzez kolejne zadawanie uderzeń przez każdego z nich, wzięli udział w niebezpiecznym pobiciu ochroniarza w osobie D. S., narazili go bowiem na bezpośrednie niebezpieczeństwo spowodowania obrażeń naruszających czynności narządów ciała na okres przekraczający 7 dni, a to z racji lokalizacji i sposobu zadania ciosów, co z kolei musiało im uświadamiać w pełni charakter zdarzenia, w którym uczestniczą. Przypomnieć zaś trzeba, że odpowiedzialność za udział w pobiciu stanowiąca relikw odpowiedzialności zbiorowej ma charakter wspólnej odpowiedzialności biorących w takim zdarzeniu udział. Wystarczy więc, by sprawca swoim zachowaniem, np. stworzeniem warunków ułatwiających działania bezpośrednich sprawców, postawą, a nawet samą obecnością wśród osób czynnie występujących przeciwko pokrzywdzonemu - przy braku jednoznacznie wyrażonego nieakceptowania takiego zachowania - zwiększał zagrożenie u pokrzywdzonego i przyczyniał się do wzrostu dysproporcji siły pomiędzy sprawcami pobicia i pokrzywdzonym (por. postanowienie SN z 7 września 2004 r., II KK 377/03, LEX Nr 137739).

Tym samym argumenty podnoszone przez apelującego obrońcę M. J. w okolicznościach niniejszej sprawy pod żadnym względem nie mogły choćby osłabić przekonania o wiarygodności obciążających tego oskarżonego dowodów, w szczególności zeznań pokrzywdzonych, z których niewątpliwie wynikały okoliczności ewidentnie świadczące o popełnieniu przypisanych przestępstw, choć warto też wspomnieć, że i sam w/w oskarżony nie wypierał się ostatecznie, że pokrzywdzonego S. w związku z wykonywanym zawodem policjanta znieważał podczas jego krytycznej bytności w dyskotecce (...).

Kiedy więc wątpliwości nie można mieć było również do mających oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym ustaleń świadczących o działaniu w/w oskarżonego w warunkach recydywy z art. 64 § 1 kk i chuligańskim charakterze jego czynów, bez zastrzeżeń należało zaakceptować rozstrzygnięcie o winie. Rozważania prawne, jakie w tym względzie przeprowadził Sąd I instancji są godne podzielenia. Sprawstwo i wina zostały zatem dowiedzione.

Wniesienie środka odwoławczego w części odnoszącej się do winy spowodowało też konieczność sprawdzenia całości rozstrzygnięcia o karze względem oskarżonego J..

Sąd Okręgowy nie znalazł najmniejszych podstaw do zakwestionowania rodzaju, wysokości i charakteru kar, jakie zostały wymierzone temu oskarżonemu. Podkreślenia wymaga, iż mógłby to uczynić jedynie wówczas, gdyby miały się one okazać rażąco niewspółmiernie surowe. Nie sposób jednak uważać ich za wygórowane i to w takim stopniu, że w następstwie prawidłowego zastosowania zasad wymiaru kary należałoby je znacząco złagodzić.

Wymierzone kary jednostkowe nie przekraczają stopnia winy, uchodzą również za adekwatne względem karygodności czynów, determinowanej również okolicznościami ich popełnienia, w tym właśnie chuligańskim ich charakterem, ujawniającym bezczelność zachowania się sprawcy, lekceważącego kardynalne normy postępowania, jak też nie wykazującego szacunku dla drugiego człowieka tylko dlatego, że wykonuje wymagający zaufania publicznego zawód policjanta, a raczył przebywać w miejscu dla niego dostępnym. Oczywiście kary te uwzględniają również wielokrotną karalność oskarżonego, w tym za przestępstwa podobne bądź identyczne, co skutkowało wręcz przyjęcie, że działał w warunkach recydywy specjalnej. Kara łączna natomiast właściwie oddaje relacje przedmiotowo-podmiotowe zachodzące pomiędzy poszczególnymi czynami. Poza tym wydaje się odpowiednią reakcją dla uzyskania zapobiegawczego efektu zarówno w stosunku do oskarżonego, jak i innych osób, które chciałyby iść w jego ślady. Chuligański charakter przypisanych czynów wykluczał natomiast z mocy art. 69 § 4 kk jakiegokolwiek rozważania odnośnie zastosowania instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary, kiedy nie zachodził szczególnie uzasadniony wypadek. Występowania takowego nie mogły uzasadnić warunki i właściwości osobistego oskarżonego, w tym wykonywany przez niego zawód i miejsce zatrudnienia. Nie zapobiegły przecież popełnieniu kolejnych przestępstw. Z kolei obecna cięża partnerki oskarżonego dowodzi li tylko jego nieodpowiedzialności. Musiał być przecież świadom grożącej mu kary pozbawienia wolności.

Zastrzeżeń nie budziły też rozstrzygnięcia oparte o art. 46 § 1 kk.

Co się zaś tyczy apelacji obrońcy D. F., to kwestionowała ona jedynie charakter wymierzonej temu oskarżonemu kary pozbawienia wolności za przypisane przestępstwo z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 57a § 1 kk.

Kwestia sprawstwa i winy tego oskarżonego nie budziły wątpliwości, podobnie wymierzenie mu kary 6 miesięcy pozbawienia wolności, jak też orzeczenie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na rzecz pokrzywdzonego S. w kwocie 1.000 złotych na zasadzie solidarnej odpowiedzialności z pozostałymi oskarżonymi.

Natomiast o rażąco niewspółmiernej karze pozbawienia wolności świadczyć miało wymierzenie oskarżonemu F. kary pozbawienia wolności bez zastosowania instytucji warunkowego zawieszenia jej wykonania.

Przypomnieć więc należy, że warunkowe zawieszenie wykonania kary jest fakultatywne, a jego zastosowanie uzależnione jest też od spełnienia przesłanki o charakterze indywidualno-prewencyjnym, mianowicie uznania, że owo zawieszenie jest wystarczające dla osiągnięcia wobec sprawcy celów kary, w szczególności zapobieżenia powrotności do przestępstwa. Podstawową więc przesłanką stosowania omawianej instytucji jest pozytywna prognoza, wyrażająca się w przekonaniu sądu, że sprawca wykona nałożone obowiązki próby i nie powróci do przestępstwa, a zatem wykonanie wymierzonej mu kary nie jest konieczne.

Tym niemniej w odniesieniu do sprawcy występku o charakterze chuligańskim owa prognoza, czego zdaje się apelujący nie do końca dostrzegać, nie będzie jednak wystarczającą, dodatkowo musi zaistnieć szczególnie uzasadniony wypadek, który przemawiał będzie za orzeczeniem wobec niego kary nieizolacyjnej. Wynika to wprost z art. 69 § 4 kk.

Takowego nie doszukał się Sąd Rejonowy, z czym nie zgodził się obrońca oskarżonego F.. Uważa, iż taki szczególnie uzasadniony wypadek zachodzi wobec tego oskarżonego z tego względu, jest ojcem małoletniej córki, pracuje, prowadzi wspólnie z matką dziecka działalność gospodarczą, zapewniając utrzymanie rodzinie i pracownikom, a także

wywiązując się z zobowiązań publiczno-prawnych, a kara o charakterze izolacyjnym nie jest potrzebna dla osiągnięcia celów indywidualno-prewencyjnych wobec sprawcy, którego rola w zdarzeniu była nie była dominującą.

O dziwo bycie ojcem dziecka i wiążące się z tym obowiązki nie przeszkodziły oskarżonemu pod wpływem alkoholu w czasie relaksu i zabawy bez jakiegokolwiek powodu popełnić przestępstwo przeciwko zdrowiu człowieka. Nie był to też jedyny raz, kiedy oskarżony godził w tego rodzaju dobro prawne, co przeczy twierdzeniu o incydentalnym charakterze przypisanego oskarżonemu przestępstwa. Poza tym ma na swoim koncie również skazanie z art. 222 § 1 kk i art 226 § 1 kk, nie wspominając przestępstwa skarbowego z art. 91 § 3 kks i art. 65 § 1 kks w zw. z art. 7 § 1 kks i art. 6 § 2 kks w zw. z art. 37 § 1 pkt 1 kks i art. 37 § 2 kks.

Nie dostrzega również apelujący, że postawa sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste, dotychczasowy sposób życia oraz zachowanie się po popełnieniu przestępstwa, determinować mają przekonanie, iż warunkowe zawieszenie wykonania kary jest wystarczające dla osiągnięcia wobec sprawcy celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa. Świadczyć mają zatem o występowaniu pozytywnej prognozie społeczno-kryminologicznej. Szczególnie uzasadniony wypadek to zaś przesłanka dodatkowa, a zatem i z czego innego musi wynikać.

Sąd Okręgowy w pełni więc aprobuje stanowisko Sądu I instancji, iż względem oskarżonego F. nie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek, który pozwalałby wyjątkowo wymierzoną mu karę za przypisane przestępstwo o charakterze chuligańskim warunkowo zawiesić. Sam fakt czynnego zaangażowania się oskarżonego F. w zadawanie uderzeń pokrzywdzonemu S. w okolicznościach, w których w ogóle nie miał po temu powodów i to na widoku publicznym, w warunkach silnego uderzenia alkoholem, sprzeciwiały się właśnie występowaniu takiego szczególnie uzasadnionego wypadku. Nie sposób bowiem w jakikolwiek sposób usprawiedliwiać oraz premiiować tego rodzaju zachowań, kiedy ich ofiarą padają osoby odpowiedzialne za porządek oraz bezpieczeństwo i to niejako w reakcji na przedsiębrane w ramach obowiązków zawodowych działania mające na celu uspokojenie krewkich i niespokojnych osobników.

Nie znajdując natomiast już innych uchybień, niż te, które doprowadziły do wskazanej powyżej korekty zaskarżonego wyroku w pkt 12, w szczególności tych podlegających uwzględnieniu niezależnie od kierunku i granic zaskarżenia orzeczenia, Sąd Okręgowy w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze w odniesieniu do oskarżonych J. i F. Sąd Okręgowy orzekł po myśli art. 636 § 1 i 2 kpk. Nie zachodziły bowiem warunki do zwolnienia tych oskarżonych od ich poniesienia określone w art. 624 § 1 kpk.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy orzekł jak w części dyspozytywnej swego wyroku.